

OCENA KSZTAŁTUJĄCA

Nauczyciele są w trudnej sytuacji. Ogranicza ich program nauczania, perspektywa uczniowskich egzaminów i w końcu brak umiejętności i wiedzy, jak lepiej nauczać. Badania (niestety nie polskie) wykazują, że w procesie uczenia kluczowy jest nauczyciel i jego sposoby nauczania. Badania wykazują również, że dobrze uczący nauczyciel może przyspieszyć proces uczenia się uczniów nawet kilkakrotnie i że największy wpływ na jakość nauczania ma *formative assessment*, czyli po polsku – ocenianie kształtujące (OK).

Ocenianie kształtujące jest to częste, interaktywne ocenianie postępów uczniów i uzyskanego przez nich zrozumienia materiału, tak by móc określić, jak uczniowie mają się dalej uczyć i jak najlepiej ich nauczać, a w end efekcie doprowadzić do sytuacji, w której każdy, nawet słaby uczeń będzie robił postępy w nauce.

Ocenę kształtującą stosuje się w procesie uczenia się, a naszą ocenę tradycyjną, czyli sumującą, na końcu tego procesu.

Czym się różni

OCENIANIE SUMUJĄCE od OCENIANIA KSZTAŁTUJĄCEGO?

Kiedy, które?

OK jest procesem ciągłym, więc stałym i w różnych formach.

OS jest zdarzeniem jednostkowym; kończy i podsumowuje proces nauczania na danym etapie, czyli na koniec.

O czym informuje?

OK pomaga w rozpoznaniu braków i umożliwia natychmiastowe ich uzupełnianie.

OS mówi o przeszłych osiągnięciach i dawnych porażkach.

Skąd, z jakiej perspektywy?

OK jest integralnym elementem procesu uczenia się/nauczania.

OS może funkcjonować z zewnątrz, niezależnie od tego procesu.

Po co?

OK pokazuje, gdzie w procesie uczenia się jest uczeń.

OS służy rozliczaniu z wykonania założeń programu.

Główna zaleta?

OK sprzyja poprawie jakości nauczania.

OS jest wygodniejsze przy porównywaniu i opracowaniu rankingów.

Czym jest ocenianie kształtujące w praktyce?

Moi uczniowie nie mają zaległości utrudniających im uczenie się.

Mogę iść dalej jedynie wtedy, gdy sprawdzę, czy moi uczniowie dostatecznie opanowali poprzedni temat. Wiedza w wielu przedmiotach jest ze sobą powiązana i nie można nauczyć się jednego tematu bez znajomości poprzednich. Zaległości tworzą się z różnych powodów, najczęściej spowodowane są niesprawdzeniem przez nauczyciela stopnia opanowania przez uczniów materiału i presją czasu, którą odczuwa nauczyciel, a która skutkuje przechodzeniem do następnego tematu. Nauczyciel sprawdza na bieżąco, czy cele zostały osiągnięte. Np. uczniowie dokańczają zdania typu: Dziś nauczyłem się ...Zrozumiałem, że ...Przypomniałem sobie, że ...Zaskoczyło mnie, że ..Osiągnąłem założony cel, gdyż...

W OK nauczyciel powinien sprawdzać – oceniać na bieżąco, czy uczniowie opanowali dostatecznie temat, czyli czy można przejść do następnego. Dostatecznie, to nie znaczy na ocenę 3, tylko w stopniu satysfakcjonującym nauczyciela, tak aby nie tworzyły im się zniechęcające zaległości.

Zwykle sprawdzamy stopień opanowania materiału na klasówce podsumowującej, ale wtedy jest już za późno na powrót do poprzedniego tematu. Trzeba sprawdzać na bieżąco i indywidualnie. Do tego potrzebna jest umowa z uczniami, że w czasie procesu uczenia się będą otrzymywać nie stopnie, lecz informację zwrotną do swojej pracy.

Informacja ta powinna zawierać 4 elementy:

wyszczególnienie i docenienie dobrych elementów pracy ucznia

odnotowanie tego, co wymaga poprawy lub dodatkowej pracy ze strony ucznia

wskazówki – w jaki sposób uczeń powinien poprawić pracę

wskazówki – w jakim kierunku uczeń powinien pracować dalej

Taka informacja jest potrzebna zarówno uczniowi, jak i nauczycielowi.

Informacje o tym, czy uczniom nie tworzą się zaległości można również otrzymać dzięki samoocenie uczniowskiej i ocenie koleżeńskej (uczniowie wzajemnie udzielają sobie informacji zwrotnej). Samoocena, czyli wzięcie odpowiedzialności za swoją naukę sprzyja temu, że uczniowie stają się bardziej samodzielni, angażują się w proces uczenia się, rozumieją, czego się uczą i po co. Wzrasta u nich poczucie własnej wartości i pewność siebie. Uczniowie łatwiej się przyznają, że czegoś nie rozumieją i chętniej zadają pytania,

a nauczyciel ma stałą informację o postępach indywidualnych uczniów. Nauczyciel może wspólnie z uczniami planować osiągnięcie przez uczniów założonych celów.

Przede wszystkim ważna jest relacja pomiędzy nauczycielem i uczniem, przejście nauczyciela od roli oceniającego do pomocnika ucznia. Nauczyciel powinien czuć się odpowiedzialny za to, czego nauczył, i nie iść z programem dalej, gdy uczniowie jeszcze nie opanowali poprzedniego.

Stosowanie informacji zwrotnej pomaga zwiększyć rolę rodziców w nauce dziecka, gdyż mogą oni pomóc dziecku realizować zadania określone w informacji zwrotnej, skierowanej przecież nie tylko do ucznia, ale także do jego rodziców. Mogą oni również zmienić swoje podejście do ocen. Zamiast pytać dziecko, jaką ocenę dostało, zadać pytanie, czego się dzisiaj nauczyło.

Moi uczniowie widzą sens poznawania i uczenia się.

Często spotykamy się z pytaniem: – *Po co ja się tego uczę, do czego mi się to przyda?* Czym wyższy poziom szkoły, tym bardziej zasadne jest to pytanie i tym trudniej jest nauczycielowi na nie odpowiedzieć. Nauczyciel lubi swój przedmiot, wie, że tematy są ze sobą powiązane, widzi jego piękno, uczeń – nie. W początkowych klasach uczeń jeszcze widzi sens uczenia się, gdyż naukę w tych klasach łatwo zastosować, w następnych klasach. Mając zaufanie do nauczyciela, liczy na to, że sens się ukáže, ale z biegiem czasu zaczyna wątpić i zadaje pytania lub – co gorsza – przechodzi w stan typu: – *Ja się tego nigdy nie nauczę...*

OK proponuje informować uczniów o celu lekcji i sprawdzać, czy uczniowie cel rozumieją. Podawać również uczniom kryteria oceniania, czyli to, co będzie podlegało ocenie. To owocuje włączeniem uczniów w proces ich uczenia się. Dążymy do tego, aby uczniowie byli świadomi i odpowiedzialni za swoją naukę.

Nie zaskakuję moich uczniów, oni wcześniej wiedzą, co i w jaki sposób będę oceniać.

Często nauczyciele mówią do swoich uczniów: *Zobaczysz, jeśli nie będziesz się uczył, to na sprawdzianie okaże się, że nic nie potrafisz.* A gdyby widzieć przyszłość w jaśniejszych barwach? Powiedzmy naszym uczniom: *Uczymy się wspólnie i na klasówce czy egzaminie okaże się, ile już się nauczyliście.* Ocenianie kształtujące proponuje podawać uczniom kryteria oceniania (nacobezu-na co będę zwracać uwagę), a nawet ustalać je wraz z uczniami. Warto jasno określić, co będzie podlegało ocenie, a nawet sporządzić

listę z wymaganiami. Dzięki temu uczeń ma większą szansę na sukces. Uczeń osiągający sukces nabiera chęci do nauki, a ciągle ponoszący klęski przestaje się uczyć.

Na moich lekcjach jest ciekawie.

Trudno zaciekawić się czymkolwiek, gdy się tego nie rozumie lub gdy nie wie się, po co się ma to znać i rozumieć. Gdyby nam dorosłym kazano uczyć się czegoś w nieznanym języku i jeszcze nie powiedziano po co, to czy chcielibyśmy to robić?

Na tę bolączkę ocenianie kształtujące proponuje „lekarstwo” – pytanie kluczowe. Pytanie ukazujące uczniom szerszy kontekst, zachęcające do poszukiwania odpowiedzi, angażujące w naukę. Układanie dobrych pytań kluczowych jest sztuką. Byłoby świetnie, gdyby można było je znaleźć w podręcznikach, stanowiłyby wtedy wielką pomoc dla nauczycieli.

Oto kilka pytań kluczowych w matematyce:

Czy dla czterech osób mieszkających w różnych miejscowościach zawsze można znaleźć miejsce, do którego wszystkie osoby będą miały jednakowo blisko?

Jak gruby pakiet otrzymamy, składając sto razy kartkę papieru o wymiarze A4 ?

Dobre pytanie kluczowe „prowadzi” lekcję i bardzo uatrakcyjnia uczenie się, należy jednak pamiętać, że przy końcu tematu uczniowie muszą uzyskać odpowiedź na zadane pytanie.

Moi uczniowie są samodzielni i sami dochodzą do odpowiedzi.

Pośpiech zabija dobre nauczanie. Wymogi programowe gonią nauczyciela i często zamiast pozwolić uczniom na myślenie nauczyciel podaje gotowe rozwiązanie lub uczy schematu rozwiązania. Wydaje nam się, że czym więcej różnych zadań przerobimy, tym lepiej zabezpieczymy ucznia przed egzaminem. Czym to skutkuje? Automatycznym stosowaniem przez uczniów nieodpowiednich procedur!

W ocenianiu kształtującym nauczyciel powinien pracować nad tym, żeby dawać uczniom więcej czasu na zastanowienie się nad odpowiedzią na zadane pytanie. Również pomocne może być pozyskiwanie odpowiedzi w parach lub wspólne opracowywanie poleceń na sprawdzian.

Moi uczniowie czują się lepiej w szkole i zaczynają rozumieć, o co chodzi w uczeniu się.

Przy ocenie kształtującej uczeń ma poczucie, że jest sprawiedliwie oceniany i ma poczucie sensowności lekcji. Ma również motywację i wie, czego się będzie uczył. Wie również,

czego się od niego wymaga. Jest „bezpieczny”, bo nic nie powinno go zaskoczyć. Czuje się odpowiedzialny za swoje uczenie się. Nie czuje się podporządkowany wyłącznie nauczycielowi, ale z nim współpracuje.

Dyskutuję i zmieniam swoje zwyczaje.

Praca nauczyciela jest bardzo trudna. Jeśli porównać ją do pracy aktora, widać podobieństwa, tylko że spektakl teatralny/nauczycielski to spektakl jednego aktora wykonywany codziennie przez 5 godzin i nauczyciel jest jednocześnie też reżyserem, a czasami nawet kaskaderem.

Porównując zaś pracę nauczyciela z pracą lekarza, też można zobaczyć podobieństwo, tylko że lekarz nie zajmuje się 120 pacjentami, dzień w dzień przez kilka lat.

Stres towarzyszący pracy nauczyciela jest tak duży, że nauczyciel musi mieć różne schematy postępowania, różne koła ratunkowe. Początkujący nauczyciel stara się opracować sobie strategię przetrwania. Czasami widzi, że lepiej byłoby coś w swoich nawykach zmienić, ale nie wie jak i nie chce ryzykować, bo to co robił do tej pory w dużym stopniu się sprawdza. Po co ryzykować zmianą na gorsze? Zostaje przy swoim, „bezpiecznym”, sposobie nauczania.

A nauczyciel powinien być eksperymentatorem wypróbowującym różne techniki. Sprawdzać ich skuteczność i udoskonalać swoje sposoby nauczania.